



*Jest taka wdzięczność kiedy chcesz dziękować
lecz przystajesz jak gapa bo nie widzisz komu
a przecież sam nie jesteś płacząc po kryjomu*

Jan Twardowski

**Szanowny Pan
Aleksander Lachowicz**

Prezes Zarządu
Centrum Przemysłowo-Usługowe ZETO

Szanowny Panie Prezesie.

Pisząc do Pana z Bogatyni, z miejsca rozszarpanego przez bezlitosną rzekę, wciąż widzę obrazy głęboko zranionego miasta, wciąż słyszę przerażenie i strach w głosach mieszkańców. Okrutny dla nas siódmy dzień sierpnia odebrał nam poczucie bezpieczeństwa, dobrze znaną codzienność, gwałtownie zniszczył znane, ukochane miejsca a pozostawił zgrozę, ból i niepewne jutro...

Jednak pisząc do Pana, nie mogę przestać myśleć o ogromnej radości jakiej dzięki Panu i Pańskim Współpracownikom doświadczyliśmy o pomocy jakiej nam Państwo udzielili.

W bolesnych dla nas dniach zrozumieliśmy, że nie możemy polegać tylko na sobie, na zdobytym doświadczeniu, ale zaufamy naszym Rodakom, zwracając się do Nich z prośbą o wsparcie. Uchwyciliśmy się tej nadziei i nie zawiedliśmy się, bowiem dotarła do nas upragniona pomoc, bo okazali nam Państwo Swoją dobroć, zrozumienie i ofiarność.

Nic tak nie uskrzydla, nic tak nie dodaje wiary, jak świadomość, że Państwo są tak blisko nas, że nie pozostawili potrzebujących bez wsparcia, że dzięki Państwu mieszkańcy Bogatyni odbudują swoje życie na najpiękniejszym fundamencie, jakim jest pomoc drugiego człowieka i wyciągnięta w jego stronę ofiarna dłoń. Dziękujemy tym goręcej, im bardziej jesteśmy świadomi ogromu czekających na nas trudności, przeszkód, jakie przyjdzie nam pokonywać. Jednakże świadomość życzliwości i Państwa poparcia dodaje nam sił do pracy oraz umacnia wiarę, że jesteśmy w stanie odbudować Bogatynię.

Jesteśmy dumni, że Państwo w nas uwierzyli, że zechcieli nam pomóc. Dlatego zrobimy wszystko, by ten hojny dar został wykorzystany jak najlepiej dla dobra tych mieszkańców, którzy zostali boleśnie skrzywdzeni oraz dla dobra naszego miasta.

Nie wiemy, czy kiedykolwiek w życiu zapomnimy o tych godzinach, w których z przerażeniem przyglądaliśmy się nienakłemu w oczach miastu, gdy widzieliśmy, jak ginie nasz świat... Jednakże jesteśmy pewni, że nigdy nie zapomnimy dobroci serca i szczodrości Państwa gestu. Planujemy w godny, trwały sposób upamiętnić w naszym mieście dobroć i wielkoduszność naszych Darczyńców. Zrobimy wszystko, aby o Państwa szlachetności pamiętali nie tylko obecni mieszkańcy, ale także następne pokolenia bogatynian.

Dziękując raz jeszcze składam Panu i Pańskim Współpracownikom wyrazy wdzięczności za cenną pomoc i serdeczność. Życzę zdrowia, wielu sukcesów, podejmowania jedynie trafnych decyzji, spotkań i współpracy z życzliwymi ludźmi oraz spełnienia marzeń, które choć głęboko ukryte, nie dają o sobie zapomnieć.

Z wyrazami szacunku



BURMISTRZ
Miasta i Gminy Bogatynia

Grzmielewicz
Andrzej Grzmielewicz